



SZKOLNE NEWSY

NUMER 32 /październik/ 2021/



WYDANIE SPECJALNE
Z OKAZJI DNIA EDUKACJI NARODOWEJ
W NUMERZE:

Wrażenia pierwszoklasistów
Wywiad z pedagogiem szkolnym
Sonda- kim jest dla ucznia nauczyciel?
Kącik kulinarny- przepis na ciasto z dyni
Quiz z historii naszej szkoły



DRODZY NAUCZYCIELE!

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej życzymy Wam cierpliwości, dużo zdrowia, wytrwałości, zadowolenia z uczniów i więcej uśmiechu.

Dziękujemy za wszystkie starania oraz trud włożony w nasze wychowanie.

Wierzymy, że uczyni to z nas ludzi dobrych i życzliwych.

W imieniu społeczności szkolnej
Natalia Hetman



Kim dla ucznia może być nauczyciel?

Podczas przeprowadzonej sondy wśród naszych koleżanek i kolegów uzyskaliśmy dużo cennych i ciekawych wypowiedzi. Zadaliśmy pytanie 'Kim może być dla ucznia nauczyciel? Przewodnikiem, autorytetem, oparciem, przyjacielem czy wrogiem a także postrachem?'

Najczęstszym stwierdzeniem było, że jest autorytetem. Oto kilka przykładowych wypowiedzi. Posiada dużą wiedzę, którą chce przekazać młodzieży w ciekawy i przystępny sposób. Można brać z niego przykład. Zachęcają nas do nauki. Motywuje do działania pięknymi ocenami za sprawdziany. Kiedy przyjdziemy z problemem, wyciąga pomocną dłoń.

Niektórzy uważają, że nauczyciel jest przewodnikiem, ponieważ prowadzi poprzez życie matematyczne, jest oparciem w różnych sprawach, walczy o nas jak lwica o młode, nie poddaje się, prowadzi nas do celu ukończenia edukacji z najlepszym wynikiem.

Nauczyciel może być też przyjacielem. Jak to uzasadniali nasi respondenci? Nie zawsze możemy się opierać na przyjaciółach lub rodzinie, wówczas nauczyciel, który wzbudza zaufanie, może pomóc nam w trudnej sytuacji, możemy mu się zwierzyć. Nauczyciel taki poda zagadnienia do sprawdzianu lub zapowie, że robimy luźniejszą lekcję. Nie raz potrafi rozśmieszyć nas na lekcji. Może pomóc w złagodzeniu konfliktu.

Co to znaczy, gdy nauczyciel jest oparciem? Pomoże zrozumieć temat, wytłumaczy dane zagadnienia.

A co, jeśli jest postrachem i wrogiem? Może zrobić niezapowiedziany sprawdzian, potrafi podnieść głos na lekcjach, straszy nas że niczego nie umiemy i nie zdamy matury, zaczyna się lekcje od pytania „kto jest chętny do odpowiedzi”, zadaje pracę domową na ocenę, wpisuje jedynecki za nasze lenistwo i zabrania jedzenia na lekcji.

Dziękujemy za chęć rozmowy z nami.

Kinga Szczubełek i Karol Cywiński

KĄCIK KULINARNY: Ciasto dyniowe z wanilią, imbirem i pomarańczą



SKŁADNIKI

- 250 g puree z pieczonej dyni
- 225 g mąki pszennej
- 200 g masła
- 100 g drobnego cukru
- 1 łyżeczka proszku do pieczenia
- 1 łyżeczka sody oczyszczonej
- 3 jajka
- 2 laski wanilii
- skórka starta z pomarańczy eko
- 1 łyżka startego imbiru

POLEWA

- 4 łyżki masy dyniowej
- 2 łyżki dżemu z pomarańczy

SPOSÓB PRZYGOTOWANIA

Spód tortownicy o średnicy 17 cm wykładamy papierem do wypieków, boki smarujemy masłem. Piekarnik nagrzewamy do 180 stopni C. Mąkę przesiewamy do miski, dodajemy proszek do pieczenia, sodę i mieszamy. Do garnka wkładamy masło, topimy je na małym ogniu, odstawiamy z ognia, dodajemy cukier i ziarenka z lasek wanilii, mieszamy. Dodajemy mus z dyni, imbir, skórkę z pomarańczy i mieszamy. Odkładamy 4 łyżki masy na polewę. Do reszty dodajemy jajka i mieszamy. Składniki mokre dodajemy do suchych i mieszamy łyżką do połączenia. Masę przekładamy do tortownicy. Wstawiamy do nagrzanego piekarnika i pieczemy 40 – 45 minut – do suchego patyczka. Wyjmujemy z piekarnika i kiedy ciasto przestygnie, smarujemy je polewą – łączymy jej składniki łyżką i układamy na cieście.

Poleca Magdalena Kolbus



„Szkola jak szkola.

Nie jest źle!” Co pierwszoklasiści sądzą o nowej szkole?

IBT

„Pierwszy tydzień był dla mnie najgorszy, ponieważ bałem się, że się pogubię i będę miał wstawiane spóźnienia i nieobecności. Przechodzenie z budynku do budynku jest dla mnie bardzo dobrym rozwiązaniem, ponieważ można ochłonąć przed następną lekcją.”

„Gdy przyjechałem do szkoły, byłem lekko zestresowany i zaniepokojony tym, jakich kolegów będę miał w klasie i jacy będą moi nowi nauczyciele.”

„Klasę uważam za spokojną i pomocną. Z każdym uczniem z mojej klasy mogę się szybko i łatwo dogadać.”

„Moja klasa okazała się być naprawdę super. Bałem się, że nie odnajdę się w nowym miejscu, ale inni w klasie byli naprawdę koleżeńscy. Szybko znalazłem sobie grupę przyjaciół, na których mogę liczyć i świetnie spędzać z nimi czas.”

„Moja klasa jest fajna, bo jest dużo miłych osób. Czasami niektóre osoby zachowują się tak, jakby się ich wypuściło z piwnicy.”

„Ze starszych klas mam kilku znajomych, którzy mi nie dokuczają, wręcz przeciwnie, jak poproszę ich o pomoc, to zawsze znajdą dla mnie czas.”

„Uczniowie z innych klas też są naprawdę koleżeńscy. Okazało się, że znam spore grono osób, które uczą się w Karolewie jeszcze z podstawówki. Nie spotkałem się z przemocą czy innym niepokojącym zachowaniem w stosunku do mnie i moich kolegów ze strony innych klas.”

„Starszych uczniów można podzielić na dwa typy ludzi, na tych, którzy podejdują i porozmawiają, i na takich, co oceniają po wyglądzie i obgadują, gdy przechodzisz obok nich.”

„Starsi koledzy i koleżanki są pomocni i podpowiadają jak się zachować. Opowiadają, jakie były ich pierwsze dni w szkole. Mogę liczyć na ich pomoc.”

„Moim pierwszym wrażeniem był strach, ponieważ każdy mówił, że pani Ewa Wereda jest

surowym wychowawcą, lecz gdy pani porozmawiała z nami, to mam na jej temat dobre zdanie.”

„Pani Ewa Wereda zrobiła na mnie dobre wrażenie, ponieważ jest pomocna, miła i jednocześnie wymagająca. W ten sposób spełnia rolę prawdziwego wychowawcy.”

„Historię uważam za bardzo niepotrzebną, powinno się znać historię swojego kraju, ale uczymy się jej od podstawówki i sądzę, że jest za dużo godzin lekcyjnych z historii w tygodniu.”

„Najbardziej podobają mi się zajęcia praktyczne, ponieważ jest to taka odskocznia od codziennego życia ucznia.”

„Ogólnie nie ma co wybierać, które lekcje lubię, a których nie, ponieważ każda jest super, tylko trzeba się uczyć.”

„Najbardziej podobają mi się zajęcia z języka rosyjskiego, ponieważ można się pośmiać, porozmawiać, robi się lekcje szybko i konkretnie.”

„Zajęcia praktyczne są lepsze od zwykłych lekcji, bo tam uczymy się tego, co nam się przyda.”

„Szkola ma dosyć przeciętne wyposażenie, jeżeli chodzi o sprzęty komputerowe, ale jeżeli mówimy o sprzęcie na zajęciach praktycznych i sprzęcie rolniczym, jestem naprawdę pozytywnie zaskoczony.”

„Wybór tej szkoły był wyborem udanym, dlatego że jest w niej wszystko to, co jest potrzebne, by się dalej rozwijać i poszerzać swoje zainteresowania.”

„Do tej szkoły planowałem iść w VII klasie. Kręcą mnie maszyny rolnicze i mechanika, a tu jest wysoki poziom, więc wiem, że wyjdę z tej szkoły z przydatną wiedzą.”

„Uważam, że wybór tej szkoły był trafny, ponieważ mój tato kończył tę szkołę na kierunku technik mechanizacji rolnictwa i bardzo zachwalał poziom nauki w tej szkole.”

„W szkole można by było dać więcej zajęć praktycznych, ponieważ jeden dzień w tygodniu to za mało.”





IBB

„Jeśli chodzi o zajęcia praktyczne i zwykłe lekcje, to nie ma się nad czym rozpisywać. I tak, jeśli mi się coś nie podoba, to nie ma pola do dyskusji. Trzeba na nie uczyć. W szkole doskwiera mi brak komitowy z innymi klasami. Jest to spowodowane zbyt krótkimi przerwami.”

„Najbardziej podoba mi się lekcja rysunku technicznego, ponieważ jest ciekawa i przydatna. Wyposażenie szkoły jest naprawdę na wysokim, co przekłada się na efektywność nauczania.”

„Wychowawczyni jest wymagająca, ale kiedy będziemy wobec niej wyrozumiali, to pójdzie za nami na koniec świata. Wyprowadzi nas na ludzi.”

„Wszystkie lekcje mi się podobają, pewnie dlatego że trafiliśmy na dobrych nauczycieli, którzy potrafią tłumaczyć.”

„Moim ulubionym przedmiotem jest język angielski, ponieważ lubię uczyć się języków obcych. Za to najbardziej nie lubię matematyki, bo mam do niej uraz z podstawówki.”

„Najbardziej chwilowo nienawidzę zastępstw na zajęciach praktycznych, ponieważ tylko słuchamy o BHP. Najbardziej lubię religię, ponieważ pan jest bardzo ciekawą osobą, jak również jego historie.”

„Pani wychowawczyni zrobiła na nas wrażenie miłej, ponieważ zawsze próbuje nam pomóc, czasem z nami pożartuje, ale nie można jej wejść na głowę, lubi nas trzymać krótko.”



IPT

„W pierwszych dniach w szkole czułam się nieswojo. Nowa szkoła, nowi nauczyciele, nowe twarze.”

„Moje pierwsze dni w nowej szkole były bardzo fajne. Poznałam nowe koleżanki i kolegów. Miałam pełno energii i świetny humor. Było cudownie!”

„Pierwsze dni w tej szkole były bardzo chaotyczne. Próby odnalezienia się w trzech różnych budynkach, zapoznanie nowej klasy. Lecz odczucia są bardzo pozytywne. Gdy ten „chaos” minął, zaczęła się rutyna w związku z lekcjami i zapoznawaniem z nowymi nauczycielami.”

„O mojej klasie można powiedzieć jedno - jest szalona (oczywiście żartuję). Nasza relacja jest dosyć specyficzna, ponieważ większość osób zna się ze starych szkół.”

„Moja klasa jest zgrana, nie mamy konfliktów. Co prawda podpadamy niektórym nauczycielom, ale staramy się poprawić.”

„Nasza klasa jest sympatyczna i przyjazna. Jesteśmy straszonymi gadułami. Mamy wiele wspólnych tematów do rozmów. Nieraz bywają małe sprzeczki, ale szybko się godzimy.”

„Pierwsze spotkania z nową klasą były bardzo sztywne i niezręczne, a na dodatek dopiero się poznawaliśmy, tak było i tak dalej jest. Nie wiedziałem jak się wobec siebie odnosić i wobec siebie zachowywać. Ale mogę po miesiącu ocenić moją klasę pozytywnie. Zwariowana i otwarta, to są akurat dobre cechy przy poznawaniu nowych osób.”

„Na klasę nie narzekam, ale mogłaby czasami przystopować z emocjami, bo wychodzimy na idiotów.”

„Starsi uczniowie nie zwracają na nas większej uwagi. Znam kilkoro z nich, ale nasza relacja polega na powiedzeniu „cześć” i pójściu dalej.”

„Nie mam kontaktu ze starszymi kolegami ze szkoły, ale uważam, że nie muszę się martwić o swoje życie.”

„Starsi uczniowie traktują nas bardzo dobrze. Powiedziałabym, że jak młodsze rodzeństwo. Pomagają nam dojść do klas, kiedy nie wiemy, gdzie się znajdują, a także pomagają nam zrozumieć tematy lekcji.”

„Zaskoczyło mnie w pozytywny sposób to, jak starsze roczniki do nas podeszły. Drogą spokoju i akceptacji. My nie przeszkadzamy im, ani oni nie robią tego nam, to dobry znak, skoro nawzajem musimy się do siebie przyzwycząić.”

„Pani Degórska zrobiła na mnie dobre wrażenie. Lekcje z panią są ciekawe, chętnie na nie uczęszczam. Technologia gastronomiczna to moja ulubiona lekcja, ponieważ na tej lekcji nie ma stresu, oglądamy ciekawe prezentacje i dużo rozmawiamy.”



IFTH

„W pierwszych dniach w nowej szkole odczuwałam w pewnym sensie strach i przerażenie oraz radość. Przerażenie, ponieważ bałam się, że moja nowa klasa mnie nie polubi, a radość, bo poznam nowych ludzi.”

„Z klasą mam dobre relacje, nikt nikogo nie poniża i jest bardzo dobrze.”

„Znam się z klasą już miesiąc i czuję się dobrze w tej klasie z rówieśnikami. Myślałam, że moja klasa będzie cicha i będzie nudno, lecz czuję się fajnie z nimi w ich gronie. Niektórzy są czasem denerwujący.”

„Mam w miarę dużo starszych znajomych, poznaję też nowych przyjaciół. Mogę na nich liczyć, zawsze mi pomogą. Nikt nie wytyka, że jestem z pierwszej klasy i traktują mnie tak samo.”

„Nauczyciel pan Marek Stokłosa od samego początku wydawał mi się porządnym nauczycielem, a teraz sądzę, że jest jeszcze dość zabawny.”

„Wychowawca zrobił na mnie pozytywne wrażenie, jest spoko nauczycielem, uczy nas geografii, której nie cierpiałam w szkole podstawowej, a teraz nawet polubiłam, a także uczy nas matematyki, którą coraz lepiej rozumiem i się z tego powodu cieszę. Myślałam, że nasz wychowawca będzie drętwy, lecz się myliłam.”

„Najbardziej podobają mi się lekcje praktyczne „technika w rolnictwie” z panem Lechem Różańskim, ponieważ jest ciekawym człowiekiem.”

„Najciekawsze zajęcia praktyczne to lekcje o roślinach ozdobnych, a najlepsze jest to, że pan jest miły i ma poczucie humoru.”

„Pan od religii to supergość. Jego lekcje nigdy nie są nudne i mogłyby być codziennie.”

„Moim problemem jest to, że jestem pyskaty.”

„Moim największym problemem jest to, że nie stać mnie na szkolne bułki, a są bardzo dobre. Mogłabym jeść je codziennie.”

„Moim największym problemem jest systematyczność i koncentracja na lekcjach. Nie mogę się czasami skupić i latam w obłokach, a na języku polskim to ciężko mi zrozumieć niektóre słowa i z trudnością mi przychodzi zrozumienie mitów.”

„Moim największym problemem jest to, że ciężko mi się czegoś nauczyć przez lenistwo, ale wziętem się do roboty i jest już poprawa.”

„Szkota ma bardzo fajne taczki, są idealne do wożenia się nimi i ładnie wyrabiają na zakrętach, ale bardziej praktyczne byłyby taczki dwukołowe.”

„Gdy tak chodzę po szkole, to zwracam uwagę na wyposażenie szkoły i jestem pod wrażeniem, że można tak ładnie wystroić szkołę.”

„Jestem zachwycona, że wybrałam tę szkołę, myślę, że to najlepsza szkoła rolnicza w okolicy.”

„W internacie najlepsze są posiłki, na śniadanie jest z czego wybierać, obiad jest duży, a kolacja pyszna.”



ILT

„W szkole czuję się bezpiecznie, ale jednak jest duży natłok sprawdzianów i mniej czasu dla siebie. Nauczyciele mają poczucie humoru oraz podejście do uczniów. Lubię chodzić do szkoły, ale jest trochę za duży nacisk na naukę. Szkoła jest zorganizowana, nauczyciele pomocni.”

„Pozytywy: miła atmosfera, fajni nauczyciele, w miarę szybko kończymy lekcję, możemy wyglądać jak chcemy, duża szkoła, organizowanie uroczystości. Negatywy: niekiedy mało czasu, aby przejść z budynku do budynku, brak zajęć pozalekcyjnych, mało zajęć sportowych po lekcjach, zakaz wychodzenia do toalety na lekcjach.”

„W szkole są wyrozumiali nauczyciele, którzy bardzo dobrze tłumaczą i widać, że chcą nas nauczyć jak najlepiej. Dobrze, że szkoła jest rozdzielona na budynki. Gdy większość lekcji mamy w różnych budynkach, można przewietrzyć swój umysł i pooddychać świeżym powietrzem. Atmosfera jest dobra, wszyscy sobie nawzajem pomagają.”

„Klimat w szkole bardzo rodzinny. Jedyne, co mi się nie podoba, to pięciominutowe przerwy, bo łatwo spóźnić się na lekcję. Lekcje są prowadzone w ciekawy sposób. Moja wymarzona szkoła była od początku moim wyborem.”

„Pani Basia jako wychowawca jest spokojna i wyrozumiała, ale nie warto jej podpadać. Upomina nas o uczęszczanie na lekcje.”

„Nasza pani wychowawczynie w pierwszy dzień na apelu wyglądała na trochę groźną, taką, której trzeba się bać, ale aż tak źle nie jest na szczęście.”

„Gdy tu przychodziłem nie miałem szczerze totalnie pojęcia kto jest moim wychowawcą, więc nie wiedziałem czego się spodziewać. Lecz okazało się, że dobrze trafiłem, ponieważ pani jest miła, wyluzowana, lecz zarazem potrafi kogoś postawić do pionu.”

„Najbardziej podobają mi się zajęcia praktyczne i religia. Na zajęciach praktycznych się integrujemy, a na religii często gramy w grę religijną, z której możemy przypomnieć sobie o drodze krzyżowej itp. Nie mam lekcji, której nie lubię, wszystkie są fajne.”

„Nie lubię lekcji fizyki, ale nie dlatego, że pani jest zła, po prostu nie rozumiem i nie lubię tego przedmiotu. Za to uwielbiam chemię. To jeden z łatwiejszych przedmiotów szkolnych.”

„Nie lubię języka niemieckiego, dlatego że jest on dla mnie niezrozumiały, nie uczyłam się go w starej szkole i dziwnie się na nim czuję.”

„Zajęcia praktyczne nie są wcale takie trudne, bo jednak umiem coś gotować (zapiekankę), chyba da się to zjeść, bo póki co wszyscy żyją.”

„Najbardziej z lekcji zajęć praktycznych podoba mi się oczywiście gotowanie, a potem jedzenie przygotowanych potraw. Nie podobała mi się lekcja zajęć praktycznych kiedy musiałam myć naczynia za inne osoby, moim zdaniem każdy musi sprzątać po sobie.”

„Najbardziej lubię zajęcia praktyczne, ponieważ lubię piec i gotować, a na nich mam taką możliwość.”

„Do tej pory nie mam żadnych negatywnych odczuć do żadnych zajęć praktycznych. Dowiaduję się tyle, ile powinienem na każdych zajęciach z zawodu, którego chciałem się uczyć, to jest dla mnie najważniejsze.”

„Wyposażenie szkoły jest naprawdę w dobrym stanie, w każdej klasie jest rzutnik i nauczyciele nie muszą pisać na tablicy całej notatki gdy np. boli ich gardło i nie mogą nam jej podyktować.”

„Wyposażenie szkolne do zajęć lekcyjnych jak i do zajęć praktycznych jest dobre. Szkoła zadbała o utrzymanie BHP w pracowniach praktycznych.”

„Szczerze do tej pory nie miałem doświadczenia z tak szerokim asortymentem/wyposażeniem, jakim ta szkoła dysponuje. Jestem zadowolony.”

„Wybór mojej szkoły był totalnie z przypadku i do tego kilka dni przed rozpoczęciem roku. Ale przypadki są w życiu raczej najlepsze i nie ma co narzekać.”

„Wybór tej szkoły był bardzo trafny. Przyszłam tu, aby nauczyć się przyrządzać różne potrawy i dobrze się przy tym bawić, a ta szkoła umożliwia mi to.”

„Niestety jestem tu za krótko aby stwierdzić czy potrzebne są jakieś zmiany.”

„Zmieniłabym nastawienie niektórych nauczycieli do uczniów, bo nerwami się nic nie załatwi, a jedynie kogoś zniechęci.”

„W internacie dałabym nowe meble i skróciłabym odrabiankę, ale mojej wychowawczynie pani Iwonki nie zamieniłabym na nikogo innego. Lepszej wychowawczynie nie mogłam mieć.”

„Jedynie do zmienienia w szkole to brak luster w toaletach. A w internacie przydałby się remont na piętrze dla dziewcząt.”

„W internacie atmosfera jest wesoła. Nasza wychowawczynie pani Iwona Dźwil jest dla nas jak druga mama, zawsze nam pomaga, jest bardzo wyrozumiała, oraz troszczy się o nas. Jedynie co można by było zmienić, to wyremontować pokój 217.”

„Ze względu, że mieszkam dosyć daleko to musiałam zamieszkać w internacie. W internacie mieszka się dobrze, ponieważ jest fajna atmosfera pomiędzy ludźmi, a panie kucharki robią świetne dania.”

„Bardzo dziękuję Magdzie Kolbus, Schadiemu Aftyce i Hubertowi Dąbrowskiemu za pomoc, którą mi okazaliście. Jesteście SUPER ludźmi!”
(Wiktorija Pietkiewicz)





NASZ GOŚĆ: pani pedagog Dorota Nowik

Redakcja: Co lubi Pani najbardziej w pracy szkolnego pedagoga?

Nasz gość: Pracując jako pedagog, mogę się rozwijać, zdobywać nowe umiejętności, poznawać nowych, młodych ludzi, którzy wkraczają w świat dorosłych i to jest niesamowite móc Was obserwować, gdy przyszlście do pierwszej klasy, jacy byliście i jacy będziecie, gdy będziecie kończyć szkołę. Jakbym mogła to porównać, to porównam ten czas z przeobrażeniem się przez Was w pięknego motyla. Bardzo lubię rozmowy z osobami, móc wysłuchać, pomóc, służyć swoim doświadczeniem, a także obserwować przemiany fizyczne i psychiczne, jakie w Was zachodzą.

Redakcja: Co sprawiło, że zdecydowała się Pani na ten, a nie inny zawód?

Nasz gość: Moim marzeniem od szkoły podstawowej było pracować z dziećmi jako nauczyciel historii (dzięki mojej wspaniałej wychowawczyni i nauczycielce historii). Może nie do końca się spełniło moje marzenie, ale pracuję w szkole jako pedagog. Odkąd podjęłam pracę zawodową (i nie tylko, ponieważ wcześniej pracowałam społecznie z dziećmi, młodzieżą, osobami dorosłymi) zajmowałam się przede wszystkim uzależnieniami chemicznymi a także przemocą domową. Prowadziłam zajęcia dla młodych ludzi (od przedszkola po tzw. szkoły średnie), warsztaty, wykłady związane z destrukcją rodzin. Moje całe życie związane jest z pomocą, wsparciem dla dzieci, osób pełnoletnich, które potrzebują pomocy, wsparcia. Bardzo lubię pracować z dziećmi, młodzieżą. Praca daje mi ogromną satysfakcję, a także możliwość poznawania różnych zachowań osób. Z tego też powodu skończyłam pedagogikę społeczną i resocjalizacyjną a także oligofrenopedagogikę i inne studia podyplomowe, które pozwalają mi pracować z dziećmi. Jestem także osobą otwartą, zawsze można przyjść i porozmawiać ze mną na różne tematy.

Redakcja: Jakie wrażenie zrobiła na Pani nasza szkoła?

Nasz gość: Uważam i spostrzegam naszą szkołę jako przyjaźnie nastawioną do osób, które się w niej uczą. Jest wielu nauczycieli, u których można spostrzec, że pracują z młodymi osobami z pasją, chcą wyposażać w niezbędną wiedzę, która przygotuje Was do pracy w danym zawodzie, ale nie tylko, także przekazują wartości, które są dla nas ważne: szacunek, poważanie innej osoby, uczyć samodzielności, logicznego myślenia, podejmowania decyzji, rozbudzają ciekawość poznawczą oraz przekazują motywację do dalszej edukacji, ponieważ w czasach dzisiejszych jest to bardzo ważne, aby móc rozwijać się, zdobywać wiedzę. Łatwiej jest wtedy pracować w zawodzie, do którego się przygotowywało przez kilka lat. Także środowisko szkoły jest niesamowite, jest pięknie położona, zadbana, wyposażona w niezbędny sprzęt, klasy są czyste, odświeżone, z przyjemnością się do nich wchodzi. Całe środowisko, które nas otacza, ma wpływ na to, jak się czujemy, czy lubimy tu przebywać. Ja osobiście bardzo lubię naszą szkołę i czuję się w niej niesamowicie. Cały czas mam na uwadze, że jest to szkoła z dużymi tradycjami, w której szanuje się historię i to jest dla mnie bardzo istotne. Jest to dla mnie zaszczyt, że mogę w niej pracować. Pragnę także wyrazić swój szacunek i podziw nauczycielom, którzy w niej pracują.

Redakcja: Czy jest to wymagająca praca? Co jest najtrudniejsze w tym zawodzie?

Nasza gość: Czy to jest praca wymagająca? Tak, to jest praca wymagająca i przede wszystkim odpowiedzialna. Najtrudniejsze w tym zawodzie jest to, że mam świadomość tego, że jestem odpowiedzialna za osoby, które zgłaszają się do mnie po pomoc, wsparcie czy muszą się zgłosić do mnie, ponieważ zostali skierowani przez np. wychowawcę. I muszę im udzielić nieraz natychmiastowej pomocy i nie ma czasu na zastanowienie się, przedyskutowanie tematu. Trzeba bardzo uważać na to, co się mówi młodym ludziom, aby ich nie skrzywdzić wypowiedzianymi słowami, ale także, żeby pewne treści zrozumieli i zapamiętali. Nieraz są to bardzo trudne rozmowy. Zdarza się, że gdy wracam do domu, to na nowo analizuję przebyte rozmowy. Moją rolą jest nieść pomoc i wsparcie nie tylko uczniom, ale także kadrze pedagogicznej. Najtrudniejsze w mojej pracy jest poczucie odpowiedzialności za inne osoby. Nie jest to możliwe, aby zostawić coś za sobą i iść dalej. Każda osoba jest inna, należy błyskawicznie podejmować decyzję, w jaki sposób można do niej dotrzeć. Trzeba znaleźć właśnie „taki złoty środek”.

Redakcja: Jak zmieniło się Pani podejście do swojej pracy na przestrzeni lat?

Nasz gość: Można zauważyć, że coraz więcej ludzi młodych ma problemy, z którymi nie może sobie poradzić. Dlatego między innymi coraz więcej Was, młodych ludzi sięga po różnego rodzaju środki, aby móc zagłuszyć swój ból psychiczny, nieumiejętność rozwiązywania problemów i nie są to tylko środki chemiczne zmieniające nastrój, ale przede wszystkim zachowania agresywne, przemocowe skierowane wobec innych osób. Z tego też powodu, jak wspominałam wyżej, cały czas doksztalcam się (w chwili obecnej także studiuję między innymi psychologiczne wspomaganie rozwoju dzieci i młodzieży z trudnościami), poznaję różne metody pracy, abym mogła w lepszy sposób pomagać osobom (nie tylko uczniom, ale także ich rodzicom), którzy tego potrzebują. Stałam się osobą, która intensywniej obserwuje ludzi nie przez to, co mówią, ale jak zachowuje się ciało podczas rozmowy.

Redakcja: Co daje Pani najwięcej satysfakcji w pracy z młodzieżą?

Nasz gość: Mogę patrzeć jak się rozwijają, jak osiągają sukcesy, że dążą do wyznaczonego celu, nie poddają się choć to nieraz kosztuje dużo wysiłku. Jednak najpiękniejsze chwile są wtedy, gdy słyszę od ucznia jak dziękuje mi za podejście do niego, że zawsze mógł się zwrócić po pomoc albo mógł przyjść na przerwie bez żadnego powodu i porozmawiać ze mną, ale przede wszystkim uśmiech na ustach. I to jest radość widzieć Was pogodnych, radosnych, uśmiechniętych, i do pracy zawsze idę chętnie, bo wiem, że będę widziała uśmiechy na Waszych buziach.

Kończąc nasz wywiad, chcę złożyć z okazji zbliżającego się święta - Dnia Edukacji Narodowej wszystkim uczniom, kadrze pedagogicznej, obsłudze szkoły samych dobrych dni, uśmiechu, radości, spełnienia marzeń. Bardzo dziękuję za przeprowadzenie ze mną wywiadu i życzę wszystkiego najlepszego.

Rozmawiała Kamila Klimek